Czyta:
#TataMariusz

Paweł Gołuch

Wietrzyk żartowniś

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiejkolwiek formie
bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy
z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Dzisiaj w przedszkolu wiatr nie przestawał
Robić kawałów na placu zabaw.

Rozhuśtał prawie wszystkie huśtawki,
Za żywopłotem schował zabawki,

Zerwał Natalce kokardę z głowy,
Wywrócił Magdzie kosz wiklinowy,

Konrada prawie zepchnął z drabinki,
Pożyczył chustkę od Karolinki,

Antkowi zdmuchnął piasek z łopatki,
Potargał włosy Pani Agatki,

Gumową piłką ze środka pola
Strzelił Wojtkowi pięknego gola.

Szalone tango zatańczył z drzewem
Zrzucając suche liście na Ewę.

Wyrwał latawiec z ręki Piotrusia,
Potem Pan Staszek go łapać musiał!

I jeszcze z tylu dzieci żartował,
Że aż nie sposób wszystko zrymować.

Ale ten wietrzyk miał także plusy,
Chociaż nam robił niezłe psikusy.

Bo wszystkim chmurom, chmurkom, chmureczkom
Kazał odsłonić dla nas SŁONECZKO!